



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 47 (515) • 26 września 2008 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny),
Agnieszka Kondek (sekretarz Redakcji), Łukasz Kulesa

Czeska propozycja utworzenia platformy ds. badań totalitarnej przeszłości Europy

Mateusz Gniazdowski

Rząd Republiki Czeskiej bada możliwości powołania w UE platformy ds. badania totalitarnej przeszłości Europy. Zamierza podjąć w tym zakresie odpowiednie działania podczas czeskiej prezydentury w Radzie UE (pierwsza połowa 2009 r.). Polska powinna poprzeć tę propozycję. Uruchomienie platformy będzie sprzyjać należytemu upamiętnieniu na forum UE 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 20. rocznicy upadku komunizmu w Europie Środkowej. Należy rozwijać współpracę na rzecz realizacji tego projektu z partnerami z UE, szczególnie z Niemcami i z państwami Grupy Wyszehradzkiej, której Polska obecnie przewodniczy.

Dyskusje w UE. Pomysł powołania pod auspicjami UE instytucji zajmującej się badaniami zbrodni totalitaryzmów pojawił się w kontekście dyskusji o włączeniu zbrodni reżimów totalitarnych do korpusu przestępstw europejskich (trzeci filar UE). Polska oraz kilka nowych państw członkowskich UE zaapelowały o uwzględnienie zbrodni komunistycznych w Decyzji ramowej w sprawie zwalczania rasizmu i ksenofobii (2007). Zgodnie z decyzją Rady UE z 19 kwietnia 2007 r. Komisja ma po dwóch latach przedstawić Radzie raport, w którym wypowie się, czy są konieczne „dodatkowe instrumenty”, m.in. w zakresie zwalczania banalizacji zbrodni popełnionych w związku ze statusem społecznym i politycznymi przekonaniem ofiar. Realizując to zalecenie Rady, prezydencja słoweńska i Komisja Europejska przeprowadziły 8 kwietnia 2008 r. wysłuchanie publiczne w sprawie przestępstw popełnionych przez reżimy totalitarne. Minister Sprawiedliwości RP podczas posiedzenia Rady 18 kwietnia 2008 r. wyraził nadzieję na nowelizację Decyzji ramowej i uwzględnienie w niej zbrodni komunizmu.

Burzliwe dyskusje na temat Decyzji ramowej w Parlamencie Europejskim (a także w związku z przyjętą deklaracją w sprawie ustanowienia 23 sierpnia Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu) pokazały, że choć przewagę mają zwolennicy penalizacji przez prawo UE także zbrodni komunizmu (oraz karania tych, którzy im zaprzeczają), to istnieje spory opór przeciwko tego typu regulacjom. Sprzeciwiają się im nie tylko ugrupowania lewicowe, zwłaszcza skrajne (np. frakcja GUE/NGL w PE, skupiająca m.in. komunistów), ale także np. Centralna Rada Żydów w Niemczech. Najważniejszy zarzut dotyczy rzekomej relatywizacji zbrodni nazistowskich poprzez „zrównanie” ich ze zbrodniami komunizmu. Część państw nie życzy sobie przenoszenia tych sporów na forum UE. Drażliwość tematu skłoniła Komisję Europejską do zajęcia postawy wyczekującej, przy czym w kwietniu rzecznik prasowy Komisji w kontekście dyskusji na temat Decyzji ramowej zdystansował się także od pomysłu powołania europejskiego instytutu lub muzeum poświęconego totalitaryzmom.

Propozycja czeska. Przedłożenie przez Republikę Czeską zarysu koncepcji europejskiej platformy ds. badania totalitarnej przeszłości Europy nie jest tylko głosem w dyskusji w ramach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Strona czeska po szczycie UE 19 czerwca 2008 r. wystosowała do poszczególnych państw członkowskich zapytanie o wstępne stanowisko w tej sprawie. Proponowana instytucja ma być miejscem koordynacji działań instytucji narodowych, wspierać wymianę doświadczeń i wspólne projekty naukowe i dydaktyczne. Ma to służyć uznaniu przeszłości totalitarnej za część wspólnej, europejskiej historii, a zarazem wspierać w UE zainteresowanie losami społeczeństw w państwach niedemokratycznych. Zarówno konkretna forma instytucjonalna, jak

i sposób finansowania pozostają sprawą otwartą. Jednym z celów projektu jest podkreślenie znaczenia doświadczeń nowych państw członkowskich UE dla wspólnego europejskiego dziedzictwa historycznego.

Perspektywy sieci „Pamięć i Solidarność”. Polska jest zainteresowana intensyfikacją na forum UE dyskusji zmierzającej do osiągnięcia lepszego zrozumienia historii zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w Europie. Wzmocnieniu współdziałania instytucji narodowych zajmujących się badaniem historii reżimów totalitarnych miało służyć utworzenie przez Polskę, Niemcy, Słowację i Węgry Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność”. W deklaracji o jej powołaniu z 2 lutego 2005 r. postanowiono, że Sieć jest otwarta na przyjęcie innych państw. Republika Czeska, mimo początkowego zaangażowania w rozmowy, nie znalazła się wśród sygnatariuszy deklaracji. Sieć (z sekretariatem w Warszawie) nie rozwinęła jednak szerszej działalności, m.in. dlatego, że uznano ją za kartę przetargową w polsko-niemieckich sporach o historię.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi 5 lutego 2008 r. w Warszawie między pełnomocnikami rządu Polski i Niemiec Władysławem Bartoszewskim i Berndem Neumannem, ma nastąpić aktywizacja działalności Sieci. Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność nie wydaje się jednak możliwe, aby instytucję tę udało się wypromować jako formułę atrakcyjną dla kolejnych państw (np. Słowacja *de facto* już nie uczestniczy w jej pracach), tak aby stała się ważnym forum dialogu historycznego w UE. Może ona jednak służyć jako swego rodzaju pierwowzór instytucji spełniającej taką funkcję, w związku z czym należałoby skonsultować z partnerami Sieci możliwość jej włączenia w pracę europejskiej platformy. Warto przy tym odrzucić przytaczaną przez stronę czeską kontrowersyjną propozycję nazwy (Instytut Europejskiej Pamięci i Sumienia), proponując wykorzystanie dla platformy funkcjonującej już nazwy Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność”.

Obchody rocznicowe w 2009 r. Strona czeska przywiązuje szczególną uwagę do upamiętnienia 20. rocznicy upadku komunizmu w Europie Środkowej. Jest to okazja, aby uwypuklić i upamiętnić polską rolę w tym procesie. Czeska inicjatywa otwiera też możliwości wzmocnienia międzynarodowego wymiaru obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Może być to atutem w obliczu pojawiających się zastrzeżeń i wątpliwości, które wywołują w niektórych państwach niechęć wobec idei platformy. Wydaje się, że odpowiednia współpraca z Czechami, rozmowy w ramach Sieci oraz konsultacje w ramach Grupy Wyszehradzkiej mogłyby doprowadzić do podpisania dokumentu opowolaniu takiej instytucji, na przykład przez ministrów kultury państw UE w Gdańsku 1 września 2009r.

Wnioski. Wsparcie ze strony UE dla projektów naukowych i dydaktycznych oraz współpracy i wymiany doświadczeń na polu badania totalitaryzmów przyczyni się do uznania pamięci o nich za szczególny składnik wspólnego, europejskiego dziedzictwa historycznego. Dlatego Polska powinna poprzeć inicjatywę Republiki Czeskiej powołania pod auspicjami UE platformy koordynacyjnej, a także zapowiedź podjęcia działań służących jej realizacji w okresie czeskiego przewodnictwa w Radzie UE.

Niektóre środowiska polityczne w Europie wyeksponowały tezę, że totalitaryzm nazistowski już doczekał się potępienia, a komunistyczny jeszcze nie, otwierając pole zarzutom, jakoby upamiętnienie zbrodni komunizmu miało się dokonać kosztem pamięci o nazizmie. Polska powinna unikać tego typu retoryki. Należy przypominać, że pamięć o totalitaryzmach winna stanowić istotny składnik europejskiej świadomości historycznej, odwołując się choćby do Deklaracji Berlińskiej z 25 marca 2007 r. („Integracja europejska oznacza, że wyciągnęliśmy naukę z krwawych konfliktów i bolesnej historii.”), a UE powinna podejmować kroki prowadzące do wzmocnienia tej świadomości, zarówno w odniesieniu do zbrodni nazizmu, jak i komunizmu. Należy podkreślać więc przede wszystkim badawczy i oświatowy charakter instytucji, której celem będzie koordynacja i wsparcie współpracy instytucji krajowych, a nie ich zastępowanie. Docelowo wskazane byłoby przeniesienie punktu ciężkości zabiegów mających na celu powołanie platformy na ministrów ds. kultury państw UE, a w Komisji – na komisarzy Janeza Potočnika (nauka i badania) i Jána Figeľa (edukacja, szkolenia, kultura i młodzież).

Należy też zwrócić uwagę, że ugruntowanie w świadomości społeczeństw i elit politycznych UE przekonania, że upamiętnianie zbrodni totalitaryzmów jest także zadaniem wspólnotowym, przyczyniłoby się do uwzględnienia polskich postulatów (penalizacja zbrodni komunistycznych) w rozwoju prawa karnego i procedury karnej w integracji europejskiej. Dlatego korzystne byłoby powołanie choćby załączka instytucji koordynującej badania ośrodków krajowych w tej dziedzinie i finansowanego ze środków UE.